

2736. Brat Stanisław.  
N.

123

Idź szczęśliwy liście! —  
Miły i Drogi Leonardzie!

Odległość miejsca, niewiadomość a nawet nie pe-  
wność życia, bojąca, przynajmniej do wzięcia pióra  
w rękę — lecz przywiązanie mamusia chęci w przed-  
sięwzięciu mojemu — i ostaniamie nie znać, odtąd  
radością i ukontentowaniem którego na papier  
wodać nie dotarłem. Spisane wiersze jakie do-  
chodzą uszu naszych, przyjmowały pociesza-  
jącym śmiechem i smutkiem tych, w których  
krocie pamięć Twojej osoby nie zgasła, roztawiając.

Spójrz to ród, cawarty leniwie bieg swój kon-  
czy jak ciężkim się listem Twojemu, jako-  
by ostatni był daty 24. 33r. — odtąd ptomne  
marzenia w powietrzu z wiatrem bujały,  
a myśliśmy w wzrostem onych w duszy radości.

Rodzeństwo w życiu zostaje. Pupa  
sędziwych już lat doczekał, jak równie co-  
kolwiek i Mama, Bogu Jeh utrzymuje jesz-  
cze dla pociechy naszej — Melchior, Eugenija,  
Jedofons przy nich zostają — swadnie pod-  
rosli — my zaś z Józefem pracując — dzie-  
limy się nagrodą z tymi od których ży-  
cie i wyszłość wzięliśmy. — potrzeba tego  
wymaga!!

Jeżeli mam się rozpisac, niech więc pa-  
pierz czymś nie zostaje, a tak opiszę to co  
nas zastanawiało, i niekiedy nawet w zmyślonych

Kolorach

Monsieur  
à  
Monsieur  
Leonard de Niedzwiecki  
à London

Rue 4. King Street St James's Square

Où on il se trouve

Howardu by New Leaf  
Carter & H. Fredrick  
Place and Jews.

PAID  
4/12/33  
1836

Niedzwiecki

kolorach jawnie malowanemu było, a Ciebie ro-  
wnież z ciekawości nabytej wyprowadzi. - Już to  
lat dwa temu pono - jako echo rozgłosilo się  
miał tam się wieniec z bogatą, jakas' szlachy-  
ką i wziari po niej 80 tysięcy funtow Seterlin-  
gow - a jako Magnat nositem Rodzicom Tony  
Akademija ukonczaję - być moie to wszytko  
podobienstwem do prawdy - nie ma wzraki  
nie w tem drzewnego - - już to ludzi los  
sam uszczęśliwia, ten sam, ktorých z szere-  
scia do ubóstwa przyprowadza - potwier-  
dzenia więc Twego potrzebuje - wyszlo to  
bowiem z domu Dobkiskiego - nie ktorzy  
przychodili, donosząc o tem, serdecznie wien-  
szować przedstawiają rozmaite widoki: -  
Janowi też to jest prawdziwemu - Gene-  
ratowa Suchorzeka p. Gawięca w Drexnie  
przy Mezu p. Driedziarka Mordomina: pi-  
sząc do swego Kommissarza, napisala,  
w liście te słowa "dowiedcie Staręj Niewie-  
skiej że jej syn wyjdzie na ciotnicę" było  
tylko o Tobie dowiedzia - postanawiają-  
ca, więc jest rzecz, co jej do tego poro-  
dowało - a z tego przekonani byliśmy  
że przy jejim zostajesz - też dwa lata  
temu replynęło. -

Kato  
D

124  
Katrudniem mojem jest Guvernerka. a Jo-  
ref ras jest L. Wajta w Metelach - Roszice mie-  
skaja w Metkiciach nie odlegle od J. J. J. J.  
i Meza Lordziej gdzie jest poczta - ja zaś 20.  
staje w Kojmelach nie daleko Smolnik od Prus.  
i Jurboga od Rossyj - od domu zaś mil 20. -

Pisz do mnie pod adresem Au Gouve-  
negianty Hancyrade za Tilsit z Tym  
się wlasnie dzie widziatem i przez niego  
te słow parę przesyłam -

Podravianie dniem Rodzicom  
Brać! czy Ciebie p. jasli masz: to i  
koncerta razem i z tem co być moie.  
Bij Wesol i przesyłuj a my... i bądź  
zapewnionym i statem przywizga-  
nin Koni jednej i miłości Brater-  
skiej Caturzo Ciebie po trzilion razy

Wata Hamintaw  
do mnie do Tyliji mi.  
Pittot we Francyj

Dz: 27 Czerwca

1836r

Otrzymatem list ten  
29<sup>o</sup> Sierpnia tego  
roku -  
Pamiar zistę L. N.

copiantem  
27<sup>o</sup> Wersyj  
1836  
we Wroclawie  
L. N.